

Wędrowka przez Biblię

Broszura wydawana przez
„Impuls” TWR Polska

nr **48**

od **26.03.2018**
do **26.10.2018**

Zmartwychwstaniemy!

Upewnia nas w tym przesłanie Ewangelii. W najbliższym czasie będziemy wsłuchiwać się w relacje z życia Jezusa, spisane przez Marka, Łukasza i Jana. Wszystkie kończą się opowieścią o zmartwychwstaniu Pana!

O zmartwychwstaniu, w sposób obrazowy, mówi także trzecia część Pięcioksięgu Mojżeszowego, czyli Księga Kapłańska. Wśród opisanych tu ofiar, składanych przez Izraelitów, są takie, które zapowiadają nie tylko Jego śmierć ale i zmartwychwstanie! Również w czwartej części Pięcioksięgu, Księdze Liczb, obecne są symbole zmartwychwstania, choćby laska Aarona, która zakwitła, a z którą, wraz z innymi świętymi przedmiotami Namiotu Spotkania Izraelici wędrowali po pustyni przez 40 lat.

Studiując Ewangelie i Księgi Mojżeszowe będziemy przypominać sobie fundamenty naszej chrześcijańskiej wiary. Jak wspa-
niale, że jest tu tak wiele radosnych prawd!

**Życzymy Wam wspaniałych,
radosnych świąt Wielkanocnych!**

Ewangelia Marka

Ewangelia Marka jest księgą o wielkim znaczeniu. Została napisana najwcześniej z czterech Ewangelii. Pochodzi mniej więcej z roku 65 n.e., co znaczy, że powstała już około 30 lat po śmierci i zmartwychwstaniu Jezusa!

Niemal wszyscy komentatorzy zgadzają się, że Ewangelia Marka jest najwcześniejszą z Ewangelii i stanowi pierwszy zapis życia Jezusa, który zachował się do naszych czasów.

Autor

Autor drugiej Ewangelii nie był apostołem, ale znał nauczanie zarówno apostoła Piotra, jak i apostoła Pawła. Przypuszcza się, że to właśnie Marek spisał Ewangelię głoszoną przez Piotra, to znaczy spisał wszystko to, czego nauczał Piotr, który głosił Dobrą Nowinę od dnia narodzin Kościoła.

W 12 rozdziale Dziejów Apostolskich, w 12 wierszu czytamy o tym, że gdy apostoł Piotr został cudownie uwolniony z więzienia „...poszedł do domu Marii, matki Jana, zwanego Markiem, gdzie zebrało się wielu na modlitwie”. To właśnie syn Marii, Jan, zwany Markiem, jest autorem drugiej Ewangelii, co potwierdzają świadectwa takich autorytetów wczesnego Kościoła, jak Klemens Aleksandryjski, Euzebiusz, Papiasz czy Hieronim. Jan – to hebrajskie imię syna Marii, w domu której zbierała się wspólnota wczesnego Kościoła, a Marek – to jego imię łacińskie.

Marek był duchowym dzieckiem apostoła Piotra, o czym dowiadujemy się z Pierwszego Listu Piotra, gdzie czytamy: „Pozdrawia was kościół w Babilonie, wespół z wami wybrany, i Marek, syn mój” (I Pt 5, 13).

O Marku czytamy także w drugiej części Dziejów Apostolskich, opisujących głównie działalność misyjną apostoła Pawła.

Z relacji 13 rozdziału Dziejów dowiadujemy się, że apostoł narodów zabrał Jana Marka w swoją pierwszą podróż misyjną. Czytamy: „...zwiastowali Słowo Boże w synagogach, mieli też ze sobą Jana jako pomocnika” (Dz Ap 13, 5). Mowa tu o Janie Marku, Pawle i Barnabie. Barnaba był najbliższym współpracownikiem Pawła na początku jego działalności misyjnej, a Jan Marek był siostrzeńcem Barnaby. Wiemy o tym ze słów apostoła Pawła, zapisanych w Liście do Kolosan: „Pozdrowia was Arystarch, współwięzień mój, i Marek, siostrzeniec Barnaby” (Kol 4, 10). Marek uczestniczył więc w pierwszej podróży misyjnej apostoła Pawła, ale w trakcie tej trudnej i niezmiernie ważnej wyprawy niespodziewanie opuścił Pawła i Barnabę i powrócił do Jerozolimy. Młody Marek prawdopodobnie nie wytrzymał trudów podróży. Kiedy więc apostoł Paweł wyruszał w drugą podróż misyjną, nie chciał zabrać ze sobą Marka, na którym już raz się zawiódł, natomiast Barnaba uważał, że trzeba dać Markowi jeszcze jedną szansę; nalegał, by dołączyć jego siostrzeńca do zespołu misyjnego. Paweł nie zgodził się na to i w efekcie tej różnicy zdań doszło do rozstania Barnaby i Marka z apostołem (Dz Ap 15, 36–40). Nie oznacza to, że Markowi nie dano szansy na inną niż wyprawy misyjne działalność w Kościele. Z listów więziennych Pawła dowiadujemy się, że Marek był w końcowym okresie służby apostoła jednym z jego najbliższych współpracowników (Fil w. 24). Kiedy apostoł czekał na śmierć, wiedząc, że koniec jego życia jest bliski, pisał do Tymoteusza, człowieka, który był jego prawą ręką: „Weź Marka i przyprowadź ze sobą, bo jest mi bardzo potrzebny do posługiwania” (II Tym 4, 11).

Tak więc Marek, autor drugiej Ewangelii, służył pomocą najpierw apostołowi Piotrowi, a potem apostołowi Pawłowi. Spisana przez niego Ewangelia czerpie więc zarówno z nauczania Piotra, jak i Pawła. Możemy stwierdzić, że opis faktów, wydarzeń pochodzi w Ewangelii Marka od Piotra, a objaśnienia, interpretacja – od Pawła. Jednak bez wątpienia w większej mierze relacja Ewangelii

Marka czerpie z nauczania apostoła Piotra, naocznego świadka życia i dzieła Jezusa Chrystusa. Druga Ewangelia zawiera materiał pochodzący z kazań apostoła Piotra zapamiętany przez Marka. Można powiedzieć, że Ewangelia Marka pozwala nam podejść najbliżej naocznych świadków życia Jezusa i słuchać ich relacji.

Cechy charakterystyczne Ewangelii Marka

1) Ewangelia Marka, w przeciwieństwie do Ewangelii Mateusza, zawiera bardzo mało nauk Jezusa, natomiast szczegółowo opisane są w niej czyny Bożego Syna. Relacja Marka jest zwięzła, bardzo realistyczna. Opowiada on o wydarzeniach z życia Jezusa z pozycji naocznego świadka, korzysta bowiem z relacji apostoła Piotra. Opowieść Marka jest zbliżona do reportażu o życiu Jezusa. Marek nie komentuje wydarzeń, nie interpretuje ich, tylko relacjonuje. Przekazuje nam fakty z życia Jezusa w sposób najprostszy i najbardziej realistyczny, by ukazać nam Jezusa takim, jakim był, gdy chodził po ziemi.

2) Ewangelia Marka ukazuje nam w sposób bardzo wyrażony człowieczeństwo Jezusa. Inni ewangelisci nie przekazują tak wielu informacji o ludzkich uczuciach Jezusa, co Marek. Czytamy u Marka, że Jezus dziwił się niedowiarstwu ludzi, litował się nad nimi, wzdychał w duchu, pałał sprawiedliwym gniewem. Marek świadczy o tym, że Jezus bywał zmęczony i potrzebował odpoczynku oraz że odczuwał głód. Marek przybliżył nam postać Jezusa jako człowieka, podobnego do nas we wszelkich uczuciach i odczuciach.

3) Ewangelia Marka ukazuje nam też wyraźnie boskość Jezusa. Marek rozpoczyna swoją opowieść słowami: „Początek Ewangelii o Jezusie Chrystusie, Synu Bożym”. Dla Marka Jezus nie był tylko człowiekiem żyjącym między ludźmi, ale także Bogiem działającym pośród ludzi. Marek często podkreśla, że słowa i czyny Jezusa wywierały wielkie wrażenie na otaczających go mężczyznach i kobietach, wzbudzały ich podziw, zachwyt, a także zdumie-

nie i lęk. Już w pierwszym rozdziale Ewangelii czytamy dwukrotnie: „I zdumiewali się nad nauką Jego” (1, 22), „I zdumiewali się wszyscy” (1, 27).

4) Następną ważną cechą charakterystyczną relacji Marka jest to, że ukazuje on Jezusa jako Sługę, Sługę żywego Boga. W Ewangelii Mateusza Jezus jest Królem, natomiast u Marka – Sługą. W 10 rozdziale Ewangelii Marka znajdujemy słowa samego Jezusa: „...Syn Człowieczy nie przyszedł, aby mu służyło, lecz aby służyć i oddać swe życie na okup za wielu” (10, 45). Jezus jest Sługą Pana, w którego imieniu tak prorokował Izajasz: „Oto sługa mój, którego popieram, mój wybrany, którego ukochała moja dusza. Natchnąłem go moim duchem, aby nadał narodom prawo. Nie będzie krzyczał ani wołał, ani nie wyda na zewnątrz swojego głosu” (Iz 42, 1–2).

5) Adresatami Ewangelii Marka byli w pierwszym rzędzie chrześcijanie nawróceni z pogaństwa zamieszkujący Rzymskie Imperium. Rzymianie, sprawujący w tamtym czasie władzę nad niemal całym cywilizowanym światem, reprezentowali polityczną i militarną potęgę, siłę, moc. Ich panowanie wydawało się nie do przewyciężenia. Potęgę rzymską przyrównywano do żelaznych kajdan niewolących wszystkie narody. Upadek moralny rzymskich władców wydawał się zwiastować upadek całej ludzkości. Jedynie Bóg, posyłając swego Sługę, swego Syna, był w stanie odwrócić bieg historii. Potędze ludzkiej, politycznej i militarnej przeciwstawiona została moc Ducha, moc Boża. Apostoł Paweł napisał do Rzymian: „...Nie wstydzę się ewangelii Chrystusowej, jest ona bowiem mocą Bożą ku zbawieniu każdego, kto wierzy...” (Rz 1, 16).

6) Ważną cechą Ewangelii Marka jest to, że zamieszczone są w niej pewne istotne szczegóły, nieobecne w innych ewangeliiach, a które pozwalają nam sobie wyobrazić, jak w rzeczywistości przebiegały wydarzenia z życia i działalności Jezusa i jego uczniów. Na przykład, tylko Marek pisze, że podczas cudu nakarmienia

pięciu tysięcy osób ludzie usiedli w grupach „po stu i po pięćdziesięciu”. Od razu cała ta scena staje przed oczyma naszej wyobraźni. Albo kiedy Marek opowiada o uciszeniu burzy na morzu, wtrąca krótkie zdanie, którego nie ma w innych ewangeliach: „A On był w tylnej części łodzi i spał na wezglówiu”. Takie szczegóły, pochodzące od naocznego świadka tych wydarzeń, Szymona Piotra, sprawiają, że niejako „widzimy” fakty, zdarzenia, niemal „uczestniczymy” w nich.

7) Relacja Ewangelisty Marka jest bardzo prosta, realistyczna i żywa. Marek często używa słów „i zaraz”, „i natychmiast”. Takie zwroty spotykamy w Ewangelii Marka prawie trzydzieści razy. Opisy Marka następują jeden po drugim; jego relacja to relacja akcji, ruchu. Marek pośpiesznie dzieli się wydarzeniami, pragnąc, by dla innych były one tak autentyczne, tak żywe, jak dla niego. Kolejne wypowiedzi połączone są spójnikiem „i”; Marek opowiada podobnie, jak robi to dziecko: „Jezus uczynił to i to, i zaraz potem to i jeszcze tamto...”. W taki sposób połączone są ze sobą aż 34 zdania w trzecim rozdziale Ewangelii Marka. Jest to bardzo prosty i żywy język kogoś bardzo poruszonego niezwykle wydarzeniami, o których opowiada.

Gdy będziemy czytać Ewangelię Marka z zaangażowaniem, i my będziemy poruszeni, podekscytowani, bo jest to relacja o życiu najwspanialszej osoby w historii ludzkości, opowieść o Bożym Słudze, Bożym Synu, Zbawicielu świata, Jezusie Chrystusie.

Listy od słuchacza z Polski południowo-wschodniej

Dziękuję za wspaniałą książkę. Siedzę niemal całe życie w więzieniu i trudno mi się z tego koszmaru obudzić. Ale coś w moim życiu się zmieniło. W moim sercu jest Duch Boży, a Jezus Chrystus zmarł także za moje grzechy, aby mnie odzyskać i żebym nie zginął. Mam Pismo Święte i zaczynam dużo rozumieć. Bardzo lubię Psalmy.

Trzecia Księga Mojżeszowa

Księga Kapłańska

Księga Kapłańska jest mniej znana wśród chrześcijan, niż Księga Rodzaju i Księga Wyjścia (dwie pierwsze części Pięcioksięgu Mojżeszowego). Przeciętny czytelnik Biblii w miarę dobrze zna historię stworzenia świata, dzieje pierwszych ludzi, Noego i patriarchów, a także historię Mojżesza i wyjścia narodu izraelskiego z niewoli egipskiej, natomiast większość czytelników zniechęca się, rozpoczynając lekturę Trzeciej Księgi Mojżeszowej, zawierającej z pozoru mało ciekawe, suche przepisy dotyczące kultu w świątyni, sprawowanego przez kapłanów i lewitów. Opisy rodzajów i sposobów składania ofiar w czasach Starego Testamentu wydają się na pierwszy rzut oka niezbyt dla nas, współczesnych, istotne. Okazuje się jednak, że księga ta może być źródłem fascynujących odkryć. Księga Kapłańska staje się w trakcie uważnego, wnikliwego studium księgą poruszającą, wręcz wstrząsającą. Inspirowuje czytelnika do pogłębienia swej więzi ze Świętym Bogiem. Wielu komentatorów uważa III Księgę Mojżeszową za jedną z najbardziej wartościowych części Biblii. Wielkim tematem tej księgi jest wskazanie na potrzebę uwielbiania Boga, potrzebę oddawania Mu czci i chwały.

Przesłanie księgi

Księga Kapłańska uczy jak wielbić Boga. Wszelkie rytuały,

Pracę naszą można wspierać modlitwą
oraz finansowo poprzez wpłaty na nasze konto:

PKO BP IV Oddział Wrocław
Nr r-ku: 05 1020 5242 0000 2702 0020 4313

czynności obrzędowe i liturgiczne, ofiary, obmywania, itp. mają na celu zobrazowanie prawd ze sfery duchowej. W 10 rozdziale I Listu ap. Pawła do Koryntian czytamy: "A wszystko to przydarzyło się im jako zapowiedź rzeczy przyszłych, spisane zaś zostało ku pouczeniu nas, których dosięga kres czasów" (w. 11). " Stało się zaś to wszystko, by mogło posłużyć za przykład dla nas" (w. 6). Apostoł Piotr napisał:" Nad zbawieniem dusz wszczęli poszukiwania i badania prorocy - ci, którzy przepowiadali przeznaczoną dla was łaskę. Badali oni, kiedy i na jaką chwilę wskazywał Duch Chrystusa, który w nich był i przepowiadał cierpienia przeznaczone dla Chrystusa i mające potem nastąpić uwielbienie. Im też zostało objawione, że nie im samym, ale raczej wam miały służyć sprawy obwieszczone" (I Piotr 1,10 - 12). A List do Hebrajczyków mówi:" W wierze pomarli oni wszyscy, nie osiągnąwszy tego, co im przyrzeczono, lecz patrzyli na to z daleka i pozdrawiali, uznawszy siebie za gości i pielgrzymów na tej ziemi" (11, 13).

Księga Kapłańska zawiera natchnione i cudowne instrukcje dla nas, ukazując osobę i dzieło Chrystusa w niezwykle, obrazowy sposób. Tyndale w swoim "Prologu do Trzeciej Księgi Mojżesza" napisał: "Mimo, że składanie ofiar i pełnienie obrzędów nie jest fundamentem, na którym można by budować, gdy poznaliśmy już Chrystusa, możemy w tej księdze odnaleźć obrazy, alegorie, ilustracje, podobieństwa, przykłady, wskazujące nam cudowność Chrystusa, możemy dostrzec bogactwo skarbów, ukrytych w Nim przez Boga Ojca."

Główne prawdy

Kluczowym zagadnieniem Księgi Kapłańskiej jest świętość Boga. Poselstwo tej księgi możemy sformułować dwójako:

Po pierwsze - Księga Kapłańska uczy, że droga do Boga wiedzie poprzez złożenie ofiary. Słowo "przebłaganie" pojawia się w tej księdze 45 razy. Przebłaganie oznacza właściwie "przykry-

cie". Krew bydła i kozłów nie usuwała grzechu. „Przykrywała” grzechy wszystkich pokutujących, do czasu przyjścia Jezusa Chrystusa, który wszelki grzech usunął i poniósł na krzyż. Apostoł Paweł tak pisze o tym w Liście do Rzymian: "Jego to ustanowił Bóg narzędziem prześlania przez wiarę mocą Jego krwi. Chciał przez to okazać, że sprawiedliwość Jego względem grzechów popełnionych dawniej - za dni cierpliwości Bożej - wyrażała się w odpuszczaniu ich po to, by ujawnić w obecnym czasie Jego sprawiedliwość, i aby pokazać, że On sam jest sprawiedliwy i usprawiedliwia każdego, który wierzy w Jezusa." (3, 25-26).

Grzechy popełnione dawniej, to grzechy czasów starotestamentowych. Bóg nigdy nie traktował krwi zwierząt jako finalnej zapłaty za grzech. Była to jedynie zapowiedź przelania krwi przez Syna Bożego. Krew zwierząt „przykrywała” grzech do czasu przyjścia Chrystusa. Kiedy Jezus umarł na krzyżu, zapłacił za wszelki grzech. Zawołał: "wykonało się". Księga Kapłańska objawia nam prawdę, że droga do Boga wiedzie poprzez przelanie krwi, złożenie ofiary życia, wystarczającej, by usunąć grzech.

Po drugie - Księga Kapłańska uczy nas, że chodzenie z Bogiem jest możliwe poprzez dokonywanie się procesu naszego uświęcenia. Słowo "świętość" występuje w tej księdze 87 razy. W 20. rozdziale księgi czytamy: "Będziecie dla mnie święci, bo ja jestem święty, Ja, Pan. I oddzieliłem was od innych narodów, abyście byli moimi".

Mamy, dzięki przelaniu przez Chrystusa krwi za nas, dostęp do Boga. W Liście do Hebrajczyków (9, 24 - 26) czytamy że: "Chrystus wszedł do samego nieba, aby się wstawiać teraz za nami przed obliczem Boga. I nie dlatego, żeby wielokrotnie ofiarować samego siebie, podobnie jak arcykapłan wchodzi do świątyni co roku z cudzą krwią, gdyż wtedy musiałby cierpieć wiele razy od początku świata; ale obecnie objawił się On jeden raz u schyłku wieków dla zgładzenia grzechu przez ofiarowanie samego siebie".

Ci, którzy zostali odkupieni świętą krwią Chrystusa, muszą żyć świętym życiem, jeśli chcą przeżywać pokój i radość i jeśli mają wielbić Boga.

Miejsce w Pięcioksięgu

Bardzo interesujące jest uchwycenie powiązań, występujących pomiędzy trzema pierwszymi księgami Biblii. W pierwszej Mojżeszowej, Księdze Rodzaju (Genesis), widzimy upadek człowieka. W drugiej, Księdze Wyjścia (Exodus), dowiadujemy się o jego odkupieniu, wyprowadzeniu z niewoli grzechu. W trzeciej, Księdze Kapłańskiej (Leviticus), widzimy, jak człowiek oddaje Bogu chwałę.

Możemy dokonać pewnych porównań i dostrzec różnice, występujące pomiędzy Księgą Wyjścia a Księgą Kapłańską. Księga Wyjścia ofiarowuje przebaczenie, Księga Kapłańska czystość. Księga Wyjścia opisuje zbliżenie się Boga do człowieka, Księga Kapłańska - zbliżanie się człowieka do Boga. Księga Wyjścia przedstawia Chrystusa jako Zbawiciela, Księga Kapłańska - jako tego, który uświęca.

Księga Wyjścia naświetla problem winy człowieka, Księga Kapłańska problem jego grzeszności, nieczystości. W Księdze Exodus Bóg przemawia z Góry Synaj, w Księdze Leviticus z Namiotu Spotkania.

W Księdze Wyjścia widzimy, że człowiek zostaje przygarbiony przez Boga, w Księdze Kapłańskiej widzimy jak Bóg podtrzymuje człowieka, by stale mógł przebywać blisko Niego.

Listy od korespondenta z Polski zachodniej

Jestem krótkowidzem i prosiłbym o Nowy Testament z dużą czcionką, z dużymi literami. Mam tylko Biblię z małą czcionką. Dziękuję za każdą audycję.

Ewangelia Łukasza

W naszej wędrówce przez Biblię dotarliśmy do jednej z najpiękniejszych ksiąg Pisma Świętego. Znana jest z tego, że przedstawia najpełniejszy, najbardziej szczegółowy opis życia Jezusa Chrystusa. Zanim wsłuchamy się w słowa tej księgi, by rozważać jej treść, pomyślmy przez chwilę o tym jak powstała i co czyni ją wyjątkowo cenną i piękną.

Najpierw słów kilka o autorze. Wspomina o nim w liście do Kolosan apostoł Paweł, nazywając go swoim „umiłowanym lekarzem”. Łukasz towarzyszył Pawłowi w jego podróżach misyjnych po niemal całym ówczesnym świecie. Był jego serdecznym przyjacielem, nieocenionym pomocnikiem. Jako lekarz troszczył się o jego zdrowie. Najprawdopodobniej Łukasz nawrócił się dzięki zwiastowaniu Pawła i pozostał u boku apostoła aż do końca jego życia. W II Liście do Tymoteusza Paweł, świadom tego że jego misja dobiega końca napisał: "Jest ze mną tylko Łukasz"

Fakt, że Łukasz towarzyszył apostołowi narodów w jego wyprawach misyjnych potwierdza również zapis w *Dziejach Apostolskich* gdzie Łukasz, autor tej księgi biblijnej relacjonując drugą podróż misyjną Pawła używa pierwszej osoby liczby mnogiej, pisząc: "Wyruszyliśmy do Macedonii, zdążaliśmy do Samotraki..." itd. W *Dziejach Apostolskich* jest cała sekwencja opisu wydarzeń w których Łukasz i Paweł uczestniczą wspólnie i wtedy Łukasz jako narrator pisze "my".

Poznając Łukasza jako autora dwóch ksiąg nowotestamentowych: trzeciej Ewangelii i *Dziejów Apostolskich*, możemy stwierdzić, że był on człowiekiem światłym, wykształconym. Píše piękną, staranną greką, zdradza wybitne zdolności literackie, a podając szczegóły historyczne lub geograficzne czyni to z dokładnością współczesnego naukowca. Możemy więc przypuszczać, że

jedną z rzeczy które zbliżyły apostoła Pawła i Łukasza i spowodowały, że ich przyjaźń była tak trwała, był fakt, że oboje byli ludźmi wybitnie uzdolnionymi, prezentującymi podobnie wysoki poziom intelektualny, jak też i duchowy.

Łukasz, towarzysząc apostołowi narodów w jego podróżach po niemal całym ówczesnym cywilizowanym świecie, miał możliwość rozmawiania z wielu współczesnymi sobie ludźmi, wsłuchiwania się w ich opowieści. Rozmawiał niejednokrotnie z tymi, którzy towarzyszyli Jezusowi, gdy chodził po ziemi, z apostołami, uczniami Jezusa. Mógł też obserwować jak powstają pierwsze wspólnoty chrześcijan, czyli ludzi, którzy uwierzyli w to, że życie, śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa zmieniają historię ludzkości, dają człowiekowi szansę powrotu do Boga, do życia w łączności, bliskiej więzi z Bogiem. Łukasz spisywał słowa wypowiedziane przez naocznych świadków życia i czynów Jezusa. Czynił to starannie i nienagannie, bezbłędnie.

William Ramsay, naukowiec z Cambridge, który jako agnostyk chciał udowodnić, że Łukasz, jak wielu autorów opisujących dla przyszłych pokoleń współczesne sobie wydarzenia fantazjował, ubarwiał fakty, po badaniach archeologicznych w Azji Mniejszej i prześledzeniu opisów i szczegółów historycznych i geograficznych podanych przez Łukasza w trzeciej Ewangelii i w Dziejach Apostolskich, stwierdził, że nie popełnił on ani jednego błędu. Zamiast dowieść niedokładności Biblii, co było celem tego wybitnie zdolnego młodego naukowca, Ramsay musiał przyznać, że wydarzenia opisane przez Łukasza są mocno osadzone w tle historycznym, działy się w określonym z naukową dokładnością czasie i miejscu. Ramsay przekonał się więc o autentyczności przekazu Łukasza i uwierzył w treść Dobrej Nowiny o Chrystusie. Już jako człowiek wierzący napisał kilka książek o swoich odkryciach odnośnie śladów historycznych życia Jezusa, podróży misyjnych apostoła Pawła i powstawania pierwszych kościołów w Azji Mniejszej.

Badania brytyjskiego uczonego miały miejsce u schyłku XIX wieku, gdy przez całą Europę przelewała się fala naukowego krytycyzmu i sceptycyzmu. Krytycznie badano i atakowano między innymi Biblię. Dzisiaj sytuacja jest podobna. Mamy wiele krytycznych interpretacji Biblii, zmierzających do udowodnienia jej omylności. Ważne jest więc, byśmy mieli świadomość, że Biblia nie jest księgą niewiadomego pochodzenia, niepewnego autorstwa, czy wątpliwej autentyczności. Prawdziwość jej relacji potwierdzają odkrycia archeologiczne, badania historyczne i językoznawcze. Łukasz, wierny prawdzie historycznej pisarz, człowiek wykształcony, z zacięciem naukowym i literackim, jest jednym z tych autorów biblijnych, natchnionych przez Ducha Świętego, którzy jakby przewidując niedowiarstwo i sceptycyzm następnych pokoleń zamieszczają w swoich opisach realia, fakty, które poświadczają autentyczność ich relacji.

Łukaszowi chodziło szczególnie o to, by opis życia Jezusa, który zawarł w swojej Ewangelii nie mógł być nigdy potraktowany jako legenda, przypowieść. Jego relacja dowodzi, że Jezus jest postacią autentyczną, historyczną.

Łukasz, jako lekarz zwraca szczególną uwagę na to co się dzieje, gdy z Jezusem spotyka się człowiek potrzebujący pomocy: chory, ułomny, czy osamotniony, bezsilny. Dla Łukasza fascynujące w opowiadaniach ludzi którzy przebywali z Jezusem musiało być wszystko to, co wskazywało na zmiany w ich umysłach, sercach, a także w ich ciele. W opisach spotkań z Jezusem Łukasz zwraca uwagę na szczegóły, które są istotne dla człowieka rozpatrującego fakt uzdrowienia, lub całkowitej przemiany emocjonalnej, czy duchowej, z pozycji naukowca, lekarza. Jednak rzeczą najbardziej dla Łukasza fascynującą musiały być wszelkie relacje o samym Jezusie, szczegóły dotyczące jego postępowania, jego działania, słów, zachowywania się, opisy jego wzruszeń, radości, odczuwania głodu, przemęczenia, osamotnienia, cierpienia. Doznania i uczucia

tak bliskie nam wszystkim, dla Łukasza musiały być niezbitym dowodem na to, że Jezus był w pełni człowiekiem, doświadczającym w sensie fizycznym i emocjonalnym wszystkiego tego, co przeżywa każdy człowiek. Z opowiadań naocznych świadków życia Jezusa wynika jednak i to, że był on człowiekiem doskonałym, że nie popełnił żadnego grzechu, a z jego czynów i nauczania wynika, że miał boski autorytet, boską moc, boską osobowość. Inaczej mówiąc, był w pełni człowiekiem, a równocześnie Bogiem.

Boskość Jezusa Chrystusa jest dla Łukasza prawdą pojawiającą się jako wynik stwierdzenia jego doskonałości jako człowieka. Osoba doskonała, w rozumieniu absolutnym, ostatecznym, to przecież Bóg. Łukasz, słuchając nauczania apostoła Pawła i innych apostołów, uczniów Jezusa, rozumiał, że mówią oni o Chrystusie, synu Bożym, samym Bogu, który zstąpił na ziemię stawszy się człowiekiem. Zafascynowany jest właśnie życiem Jezusa jako doskonałego człowieka, chce opisać je jak najdokładniej, jak najbardziej wiarygodnie, prawdziwie. Następna, czwarta Ewangelia, napisana przez apostoła Jana, ukazuje w pełni boskość Jezusa. Łukasz natomiast koncentruje się na opisanu życia Jezusa jako człowieka.

Ciągle nie jesteśmy w stanie do końca pojąć, co oznacza to, że Jezus jest w pełni człowiekiem, i Bogiem. Jest to jednak centralna, fundamentalna prawda chrześcijaństwa, mówiąca o niezwykłej miłości i mocy Boga, który, by nas ratować, wybawić od grzechu i śmierci, przychodzi do nas w ludzkim ciele. Powinniśmy rozważać tę wspaniałą prawdę, mimo, że nie jesteśmy w stanie jej w pełni pojąć. Musimy unikać dwóch najczęściej popełnianych tu przez wielu ludzi, na przestrzeni wieków, błędów. Pierwszy błąd to mniemanie, że Jezus był niezwykłym człowiekiem, wielkim nauczycielem, przywódcą religijnym, wzorem moralności, prawości, ale... nie Bogiem. Drugi, to wiara w to, że Jezus jest Bogiem, ale że nie mógł być równocześnie w pełni człowiekiem.

**Języki, w których nadawana jest
„Wędrówka przez Biblię”**

angielski, arabski, bengalski,
berbeski, burmański, cebuano,
CheChewa, chorwacki, czeski, czua,
duński, farski, francuski, gujarati,
hebrajski, hinduski, hiszpański,
indonezyjski, japoński, kanadyjski,
kantonezyjski, koreański, kurdyjski,
malezyjski, mandaryjski, marathi,
navaho, nepalski, norweski,
ormiański, oryjski, polski,
portugalski, quichua, rosyjski,
serbski, suachili, szwedzi, tai,
tamilski, telugu, turecki, ukraiński,
węgierski, włoski, zulu.

**Kochani Słuchacze TWR
czekamy na Wasze listy!
Jak odbieracie nasze audycje?
Co one wnoszą
do Waszego życia?**

W miarę możliwości postaramy się odpowiedzieć na każdy list i kontynuować nawiązaną w ten sposób relację. Na życzenie wysyłamy bezpłatnie Nowy Testament, literaturę chrześcijańską oraz kasety z nagraniami.

Prosimy o dołączenie następujących informacji o sobie

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych przez Stowarzyszenie
Chrześcijańskie „Impuls” Trans World Radio Polska w celach związanych z korespondencją

Imię i nazwisko:..... nr telefonu:.....

Kod pocztowy:..... Miasto:..... Adres:.....

Kraj:.....



Listy od słuchaczy z Polski zachodniej

Jestem zaskoczony waszym listem, już dawno z nikim nie korespondowałem. Mój wyrok to dożywocie, siedzę już 17 lat, nawróciłem się 11 lat temu. Przyjąłem Jezusa nie ze strachu, ale chciałem zmienić swoje życie. Czytając Słowo Boże rozumiałem prawdę o sobie, kim jestem bez Boga. Uczęszczam od lat na spotkania organizowane przez Kościół Zielonoświątkowy. Mam pragnienie głoszenia Ewangelii ludziom, którzy jeszcze nie poznali Jezusa i składam im świadectwo wiary.

Otrzymałem od was broszurkę. To dobrze, że się mną interesujecie i możemy korespondować. Mam wyrok – dożywocie. Siedzę już 22 lata, a czy kiedyś wyjdę, to się okaże. Kocham Boga, On jest moim Pasterzem. Przyślijcie mi trochę kopert i kilka znaczków pocztowych, bo naprawdę zależy mi na kontakcie z wami.

Listy od słuchaczy z Polski centralnej

Mam ufność w naszym Panu Jezusie Chrystusie i nie martwię się o przyszłość, gdzie mieszkać i pracować. Postanowiłem najpierw szukać Królestwa Bożego i ufam, że wszystko inne będzie mi dodane. Pozdrawiam cały zespół TWR, wszystkich braci i siostry w Jezusie Chrystusie. Kocham was i życzę błogosławieństwa. Brakuje Brakuje mi społeczności z wami.

Serdecznie witam cały zespół TWR w imieniu Pana naszego Jezusa Chrystusa. Dziękuję bardzo za list, wersety biblijne, artykuł „Jedynie sam Bóg fascynuje”, za pamięć o mnie i modlitwy. Dziękuję też za broszurkę „Wędrówka przez Biblię”, informację o zmianie nadawania audycji na falach średnich, o nowej stronie internetowej oraz że jesteście na Facebook’u.

Pomyślmy o tym co powiedział o sobie sam Jezus. Mówił, że jest Synem Boga, posłanym przez Ojca, że jest jedno z Ojcem, że jest Alfą i Omegą, początkiem i końcem wszystkiego, że ma wszelką moc na niebie i na ziemi. Ukochany uczeń Jezusa, Jan, który przebywał ze swoim Mistrzem na codzień przez kilka lat i na pewno nie miał żadnych wątpliwości, że Jezus jest człowiekiem, nie wahał się o Nim napisać jako o ucieleśnionym Słowie, które jest w istocie samym Bogiem, zamieszkałym pośród nas. Łukasz natomiast, który Jezusa osobiście nie widział, a słuchał wielokrotnie nauczania Pawła o zmartwychwstałym Panu i wierzył bez wątpienia w jego boskość, pisze o nim jako o człowieku z krwi i kości, najdokładniej w całej Biblii opisując jego narodziny, dzieciństwo, całe ziemskie życie. Możemy więc być pewni, że zarówno Jan jak i Łukasz wierzyli w to, że Jezus jest w pełni Bogiem i w pełni człowiekiem. Inne były ich osobiste doświadczenia, na co innego kładą nacisk w swoich relacjach, ale, jak gdyby patrząc z przeciwległej perspektywy, wspaniale się uzupełniają, dowodzą niezbieżności człowieczeństwa i bóstwa Jezusa.

Pomyślmy, jak ogromne znaczenie ma to, że to Jan pisze o Jezusie przede wszystkim jako o Bogu, a Łukasz jako o człowieku. Jan był Żydem. Wierzył od dzieciństwa w jednego, jedyne Boga, Stwórcę, Pana wszechświata. Tylko sam prawdziwy, żywy Bóg mógł objawić Janowi tę prawdę, że jest Bogiem trójosobowym, dającym się nam poznać jako Ojciec, Syn i Duch Święty. Dla Jana stwierdzenie, że Jezus jest Bogiem oznaczało przełom w jego dotychczasowej wierze. Dużo łatwiej byłoby mu stwierdzić, że Jezus był tylko człowiekiem. Natomiast Łukasz, wywodzący się z pogan, wychowany był w świecie religii politeistycznej, świecie wielu bóstw. Dla niego i dla pogan w ogóle, uznanie kogoś za Boga miało zupełnie inne, mniejsze znaczenie. Uчени Grecy nawet, jakby zabezpieczając się przed możliwością pomyłki postavili w Atenach pomnik z napisem "Nieznanemu Bogu". Dla Łukasza

ważniejszym więc było opisanie życia jednego, jedyne go doskonałego człowieka, który poprzez swoje życie, w określonym historycznym czasie i miejscu, i poprzez swoją niezwykłą śmierć i zmartwychwstanie rzucił wyzwanie wszelkim mitom, legendom, mnożącym kolejnych nieprawdziwych bogów. Łukasz opisuje więc życie Jezusa w taki sposób, by wstrząsnąć umysłami współczesnych sobie wykształconych, ale przesądnych i wierzących w wielu wymyślonych przez siebie bogów ludzi. Dla uczonych Greków istotnie prawdziwym wstrząsem była wiadomość o życiu autentycznego, doskonałego człowieka na ziemi. Tworzyli przecież postaci nadludzi, herosów zamieszkujących niebiosy, którzy byli wyrazem ich tęsknoty ku doskonałości. Poszukiwali drogi do osiągnięcia doskonałości przez człowieka również poprzez pięcie się na szczyty kultury, sztuki, filozofii. To w starożytnej Grecji, już w czwartym wieku przed Chrystusem, powstawały najwybitniejsze wytwory ludzkiego geniuszu, dzieła Platona, Arystotelesa, Sofoklesa, Eurypidesa, Homera. Ateny przeżywały swą złotą erę, stały się centrum intelektualnym świata. Marzeniem wielkich filozofów i twórców kultury było osiągnięcie doskonałości przez uniwersalnego, posiadającego wszechwiedzę człowieka. Dzięki podbojom Aleksandra Wielkiego grecka kultura, filozofia, język rozprzestrzeniły się na niemal cały ówczesny świat. Język grecki stał się językiem uniwersalnym. W Aleksandrii, w Egipcie, przetłumaczono na język grecki Stary Testament. Jest to jeden z najdoskonalszych przekładów pism Starego Testamentu, nazwany Septuagintą. Wiemy, że Nowy Testament został napisany w języku greckim, języku zrozumiałym dla całego starożytnego świata. Język grecki, grecka kultura i filozofia zostały zaabsorbowane również przez rozrastające się Imperium Rzymskie. Imperium to szczyliło się z kolei wielkimi osiągnięciami w budowaniu potężnego państwa z wzorcowym systemem administracyjnym, komunikacyjnym, ze świetnie zorganizowaną armią żołnierzy i urzędników, z potężnym

systemem dróg i budowli użyteczności publicznej. Wytworzyła się więc sytuacja, w której apostoł Paweł wraz z Łukaszem mógł wędrować drogami wybudowanymi przez Rzymian, głosząc wieść o Zbawicielu świata w uniwersalnym, zrozumiałym dla wszystkich języku greckim.

Widzimy, jak Bóg, kierując historią, przygotował świat na przyjście swego Syna, Jezusa Chrystusa. Stwórca doprowadził historię do punktu, w którym wytworzyły się najlepsze warunki do przekazania ludzkości Dobrej Nowiny.

Po pierwsze, powszechna znajomość języka greckiego sprawiła, że teksty Nowego Testamentu mogły być czytane w oryginale w całym ówczesnym cywilizowanym świecie. Po drugie, docierały one do najdalszych krańców Imperium Rzymskiego dzięki rozbudowanej sieci dróg, dzięki sprawnemu systemowi komunikacyjnemu i administracyjnemu.

Trzecim czynnikiem, który zdecydował o tym, że wieść o Chrystusie tak szybko i z taką mocą rozprzestrzeniła się po świecie, było wszystko to, co działo się pośród narodu wybranego, wśród Żydów. Bóg objawił się Izraelowi już przed wiekami, jako jedyny Pan, Stwórca wszystkiego. Tę prawdę, że jest jeden, jedyny Bóg, wyznawcy judaizmu głosili wszędzie tam, gdzie przebywali. Po podbiciu Jerozolimy przez Rzymian wieść o prawdziwym, żywym Bogu zaczęła rozchodzić się po całym imperium.

Bez ingerencji Boga wszystkie osiągnięcia trzech wielkich kultur zamiast przynieść człowiekowi szczęście, stałyby się przyczyną jego tragicznego samounicestwienia. Judaizm zawiódł w tym, że zamiast kultywować posłuszeństwo żywemu Bogu, wytworzył niezliczoną ilość przepisów, praw, których nikt nie był w stanie wypełnić. Tak pojmowana religia mogła zrodzić jedynie faryzeuszy, ludzi o podwójnej moralności. Kultura i filozofia Greków zaprowadziła ich na bezdroża wyrafinowanych koncepcji intelektualnych, nie spełniła nadziei na wykreowanie doskonałego,

uniwersalnego człowieka. Zamiast tego spowodowała zatracenie zdolności rozeznawania realnego świata duchowego, zagubienie pośród wielu dziwacznych, wymyślonych bogów z małej litery. System polityczny i militarny potężnego Rzymu zrodził zaś cezarów, uważających za bogów siebie samych i doprowadził do moralnej i duchowej degradacji człowieka.

Bóg jednak, trzymając w swoim ręku wodze historii, wybrał i użył to co było w osiągnięciach ludzkości najlepsze, i w najbardziej odpowiednim momencie wypowiedział Słowo, które stało się ciałem, co odwróciło bieg historii i rozpoczęło proces powrotu człowieka do Boga. To Bóg, w sposób ponadnaturalny, wybrał ludzi, których zadaniem było opisanie przyjścia Jezusa Chrystusa na ziemię. Powołał ewangelistę Mateusza, by oznajmił Żydom, że Jezus jest oczekiwanym przez nich Mesjaszem, Królem i Odkupicielem. Ustanowił ewangelistę Marka, by uświadomił Rzymianom, że Chrystus jest najwierniejszym sługą niebiańskiego ojca, a równocześnie najwyższym Władcą, Panem wszechświata. I przygotował Łukasza, by uczonym Grekom, a wraz z nimi wszystkim uważającym się za mądrych ludzi na obliczu ziemi i na przestrzeni wieków oznajmić, że Jezus jest prawdziwym, doskonałym Synem Człowieczym i Synem Bożym.

List od słuchacza z Polski centralnej

Umiłowani w Panu Bracia w redakcji. Serdecznie dziękuję za przesyłkę broszurki „Wędrowka przez Biblię”. Z radością w sercu cieszę się z wiadomości, że tak wielu słucha Słowa Bożego przez radio i pisze listy pod Waszym adresem. Mam 70 lat i od 5 lat jestem poważnie chory. Polecam się Bogu w moich skomplikowanych sprawach codziennego życia. Jedyne Pan Jezus może być moim lekarzem, jedynym Uzdrowicielem dla duszy i ciała. Proszę Was módlcie się za moje zdrowie. Łączę się z Wami droga rodzinko w Chrystusie Jezusie i pozdrawiam.

Księga Liczb

W oryginalnym brzmieniu, w języku hebrajskim, czwarta księga Biblii, czwarta część Pięcioksięgu Mojżeszowego, nosi nazwę zaczerpniętą z najważniejszego zwrotu pierwszego swego wiersza "bemidbar", czyli "na pustyni".

Septuaginta i Wulgata natomiast nadały jej nazwę od dużej ilości liczb występujących w tekście. W Septuagincie jej nazwa brzmi "Arithmoi", a w Wulgacie "Numeri". Polska nazwa "Księga Liczb" nawiązuje do tych tradycji.

Poselstwo księgi

Księga Liczb opisuje wydarzenia okresu wędrówki Izraela przez pustynię od chwili w której zakończyła się narracja Księgi Exodus, czyli Księgi Wyjścia.

W Księdze Wyjścia, drugiej księdze Biblii, czytaliśmy o tym, jak rodzina Jakuba, praojca narodu Izraelskiego, która przebywała w Egipcie, dokąd uciekła w obawie przed śmiercią głodową, rozrosła się do rozmiarów narodu, który nie chciał już dłużej znosić egipskiej niewoli. Bóg wyprowadził, za pośrednictwem Mojżesza, naród Izraelski z Egiptu i poprowadził przez pustynię aż do Góry Synaj. Trzecia Księga Mojżeszowa, Księga Kapłańska, opisuje życie Izraela przebywającego w pobliżu Góry Synaj. Izraelici uczyli się jak wypełniać Prawo Boże, przekazane im przez Mojżesza, jak oddawać chwałę Bogu, który przebywał wśród nich, w Miejscu Najświętszym Namiotu Spotkania.

W Księdze Liczb widzimy dzieci Izraela wyruszające spod Góry Synaj i wędrujące przez pustynię Kadesz w kierunku Moabu. Są już narodem związanym przymierzem z Bogiem. Ich wędrówka przez pustynię, to obraz dojrzewania poprzez cierpienie, doświadczania, tragedie, obraz nauki życia na codzień u boku Boga. To bole-

sna nauka, bo Izraelici często okazują nieposłuszeństwo, brak wierności i buntują się przeciwko Bogu. Ich pielgrzymka wytycza drogę nam, wędrującym poprzez pustynię tego świata.

Wskazówki dla nas

Lektura Księgi Liczb przynosi nam dzisiaj wiele pożytku. Możemy uczyć się ważnych prawd, analizując lekcje, jakich Bóg udzielił Izraelitom w czasie czterdziestu lat ich wędrówki przez pustynię. Duch Boży zapisał tę historię dla ciebie i dla mnie.

Apostoł Piotr apeluje: "Umiłowani, napominam was, abyście jako pielgrzymi i wychodźcy wstrzymywali się od cielesnych pożądliwości, które walczą przeciwko duszy" (I Piotr 2, 11). Nie możemy zapominać, że jesteśmy tu przechodniami i że pielgrzymujemy do niebiańskiej ojczyzny. Jezus modlił się do Ojca w niebie:

"Ja dałem im Słowo Twoje, a świat ich znienawidził, ponieważ nie są ze świata, jak Ja nie jestem ze świata. Nie proszę, abyś ich wziął ze świata, lecz abyś ich zachował od złego" (Jan 17, 14 - 16).

Bóg postawił nas tutaj, na ziemi, byśmy przynosili mu chwałę, prowadząc życie wskazujące na Jego moc. Bóg pragnie, by nasza ziemská wędrówka wytyczała szlak dla innych, by prowadziła ku Bogu tych, którzy zablądzi. Pragnie, by nasze życie odzwierciedlało Jego miłość, wychodzącą w Chrystusie ku każdemu grzesznikowi, byśmy byli drogowskazami, wskazującymi na Jezusa, mówiącego: "Ja jestem drogą".

Główne przesłanie

W czasie swojej wędrówki z Horebu do Kadesz - Barnea Izraelici mieli do pokonania około 300 km. Na początku Piątej Księgi Mojżeszowej czytamy, że dystans ten pokonywano w tamtych czasach w ciągu 11 dni. Zważywszy, że Izraelici zatrzy-

mali się na trzydzieści dni w Kibrot, podróż do Kadesz - Barnea powinna im zająć około czterdziestu dni. W rzeczywistości spędzili na pustyni 40 lat. Dotarli wcześniej do Kadesz - Barnea, ale nie weszli do Ziemi Obiecanej, lecz wędrowali po pustyni, wracając po latach w to samo miejsce. Jaka była tego przyczyna? Niewiara, nieposłuszeństwo.

Dwukrotnie dokonywano w tym czasie spisu wojowników Izraela. W drugim roku po wyjściu z Egiptu (ten spis zamieszczony jest w pierwszym rozdziale Księgi) i ponad 38 lat później, u kresu ich wędrówki (co opisuje rozdział 26). Te dwa spisy umożliwiają nam obliczenie ilu Izraelitów wyszło z niewoli egipskiej i ilu dotrwało do końca ich wędrówki przez pustynię.

W pierwszym rozdziale Księgi Liczb czytamy, że po dokonaniu obliczenia całego zgromadzenia Izraelitów, naliczono 603 550 mężczyzn powyżej 20 roku życia, zdolnych do walki. Według obliczeń naukowców, oznacza to, że razem z kobietami, dziećmi i młodzieżą poniżej 20 roku życia oraz z mężczyznami starszymi, niezdolnymi do walki, na pustyni przebywało co najmniej 2, 5 mln Izraelitów. Wziąwszy pod uwagę fakt, że spisem nie byli objęci mężczyźni z plemienia Lewiego, ani ludzie nie należący do żadnego z plemion Izraelskich, którzy wyszli razem z Izraelitami na pustynię, możemy powiedzieć, że Mojżesz wyprowadził z Egiptu ok. 3 mln. ludzi.

Trudno wyobrazić sobie wędrówkę tak wielkiego tłumu przez pustynię. Nie był to jednak tłum ludzi wędrujących w bezładzie. Izraelici obozowali i maszerowali w ustalonym, ścisłym szyku. Trudno sobie wyobrazić bardziej zdyscyplinowaną i zorganizowaną grupę ludzi, niż ten przemierzający pustynię kilkumilionowy tłum. Gdy czytamy Księgę Liczb jesteśmy pod wrażeniem porządku i dyscypliny, z jaką przemierzała pustynię, prowadzona przez Boga, wielka rzesza ludzi. Było to Boże dzieło. Bóg jest Bogiem porządku. Kościół jest także Bożym dziełem. Podobnie jak

lud pierwszego przymierza, chrześcijan ma cechować: porządek, organizacja, ład, harmonia, dyscyplina. Kościół ma funkcjonować jak organizm, którego wszystkie członki ze sobą zgodnie współpracują i którego głową jest Jezus Chrystus.

Komentarze z naszego Facebooka i listy e-mail od słuchaczy

Pamiętam czasy, jeszcze w latach 90-siątych z moim małym radykiem turystycznym, które nastawiałem na bodajże 31 i 41 m na falach krótkich, aby wsłuchiwać się w codzienną „Wędrowkę przez Biblię”. :) A już od wielu lat, do dziś służba TWR doczekała się tych wykładów na kilku nawet stronach polskojęzycznych. Niech Bóg Wam serdecznie i obficie błogosławi KOCHANI! :)

Swego czasu słuchałem waszych audycji na falach krótkich, ale często odbiór był bardzo kiepski. Od roku jestem na emeryturze, po latach bezrobocia, nie muszę się więc martwić o byt. Mam sprawny sprzęt komputerowy i mogę słuchać audycji archiwalnych oraz dzielić się tym z innymi.

Bardzo dziękuję za pamięć. U mnie trochę się zmieniło, ponieważ znalazłem pracę, na razie dorywczą, ale to dla mnie już wielki sukces. Audycji staram się słuchać w miarę możliwości i czasu. W ostatnim czasie bardzo często zastanawiam się nad sposobem podejmowania decyzji. Czy mógłbym prosić o jakieś fragmenty z Biblii, które traktują właśnie o tym zagadnieniu?

Piszę do was, bo chcę podziękować za wasz trud włożony w przygotowanie audycji. Przeżywam teraz trudne chwile, więc kontakt z Biblią jest dla mnie bardzo ważny. Dzięki waszym audycjom mogę spojrzeć na pewne fragmenty z innej perspektywy. Dotyczy to zwłaszcza Starego Testamentu, który wydawał mi się zawsze obcy. Życzę całej redakcji Bożego błogosławieństwa i wytrwałości w tej ważnej pracy.

Ewangelia Jana

„Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga i Bogiem było Słowo”. Już te słowa otwierające Ewangelię Jana zawierają niewyobrażalnie doniosłą prawdę. Właściwie nie jesteśmy w stanie objąć jej swym umysłem, mimo że wyrażona jest prostymi słowami, słowami zrozumiałymi nawet dla dziecka.

Cechy charakterystyczne

Charakterystyczne dla całej Ewangelii Jana są prostota języka i głębia treści. Przytoczmy na przykład słowa zapisane w 14 rozdziale – słowa Jezusa, który mówi: „...Wy jesteście we mnie, a Ja w was...”. Rozumiemy doskonale każde słowo tej wypowiedzi, ale jej znaczenia nie jesteśmy w stanie do końca pojąć.

Możemy powiedzieć, że słowa: „wy jesteście we mnie” mówią o naszym zbawieniu, a słowa „Ja jestem w was” o naszym uświęceniu, ale poza tym niewiele więcej potrafimy tu dodać. Pozornie czwarta Ewangelia jest – jak twierdzi wielu – prosta i łatwa, w rzeczywistości jednak zawiera głębię duchowych prawd, które będziemy odkrywać całe życie, a w pełni poznamy je dopiero w wieczności.

Autor

Ewangelię umieszczoną w naszych Bibliach jako czwartą z kolei spisał ukochany uczeń Jezusa, apostoł Jan. Potwierdzają to wypowiedzi Papiasza i Klemensa z Aleksandrii. Wypowiedź Papiasza odnalazł w Bibliotece Watykańskiej profesor Zinzendorf, znany również z tego, że odkrył w Klasztorze św. Katarzyny jeden z najcenniejszych manuskryptów Starego Testamentu, tzw. Codex Sinaiticus.

Klemens z Aleksandrii, który żył ok. dwusetnego roku

naszej ery, stwierdził, że Jan – poruszony przez Ducha Świętego, a także za namową swych przyjaciół – napisał Ewangelię uzupełniającą poselstwo trzech pozostałych, spisanych dużo wcześniej.

Okoliczności napisania

Najbardziej intrygującym pytaniem jest: dlaczego apostoł Jan napisał swą Ewangelię? Pisał ją ok. setnego roku naszej ery, pod koniec swego życia, gdy inni autorowie pism Nowego Testamentu dawno zakończyli swoje dzieło i gdy wszyscy inni apostołowie już nie żyli.

Ireneusz jako powód napisania przez Jana czwartej Ewangelii podaje pojawienie się pierwszej herezji we wczesnym Kościele chrześcijańskim – gnostycyzmu. Gnostycy wierzyli w to, że Jezus jest Bogiem, ale nie wierzyli w Jego człowieczeństwo. Twierdzili, że apostołom tylko wydawało się, że widzieli Jezusa, że wydawało im się, iż przebywali z nim jako człowiekiem.

Najbardziej przekonujący powód napisania tej Ewangelii podaje św. Augustyn. Píše on: „W czwartej Ewangelii, a raczej w czwartej części tej samej, jednej Ewangelii apostoł Jan w swym duchowym poznaniu wznosi się w górę jak orzeł, by przekazać nam duchowe prawdy, które mają wznieść w górę i nasze serca”.

Wczesny Kościół chrześcijański potrzebował głębszego zrozumienia duchowych prawd Ewangelii. W takim samym stopniu potrzebuje go Kościół współczesny. To wydaje się głównym powodem napisania przez Jana czwartej Ewangelii.

Znaczenie czwartej Ewangelii

Trzy Ewangelie synoptyczne – nazwane tak dlatego, że napisane są według podobnego wzorca – rzucają jak gdyby jeden snop światła na Chrystusa, ukazując Go jako Mesjasza-Króla, Bożego Sługę i doskonałego Człowieka. Uzupełnione są czwartą, ukazującą w pełni chwałę Syna Bożego.

Jan napisał swe dzieło głównie po to, by wzmocnić wiarę pierwszych chrześcijan. Dzisiaj pełni ona podobną rolę.

Charakterystyczną cechą Ewangelii Jana jest to, że nie zawiera ona przypowieści opowiedzianych przez Jezusa, tak licznych w Ewangelii Łukasza. Nie znajdziemy tu też opisu wielu cudów dokonanych przez Chrystusa, o których piszą ewangelisti Mateusz i Marek. Jan wspomina tylko jedenaście cudów Jezusa, które zawsze służą zilustrowaniu jakiejś ważnej, głębokiej prawdy. Na przykład opis cudownego nakarmienia kilku bochenkami chleba pięciotysięcznego tłumu poprzedzają słowa Jezusa: „Ja jestem chlebem życia”.

Jan wskazuje przede wszystkim na bóstwo Jezusa, ale nie brak w jego Ewangelii opisów potwierdzających Jego człowieczeństwo. Tylko Jan pisze na przykład o wędrowności Jezusa przez Samarię, wzmiankując, że Jezus zmęczył się drogą i usiadł, by odpocząć przy studni i napić się wody. Tylko Jan pisze również o tym, że Jezus płakał.

Główne poselstwo

W 16 rozdziale Ewangelii Jana znajdujemy słowa Jezusa: „Wyszedłem od Ojca i przyszedłem na świat. Opuszczam świat i znowu wracam do Ojca” (16, 28). Bóg stał się człowiekiem. To prawda, którą Jan podkreśla przede wszystkim. Ukazuje, że Jezus jest zarówno człowiekiem, jak i Bogiem.

Ewangelia Jana rozpoczyna się od prologu zapowiadającego przyjście Jezusa Chrystusa na świat. Pierwszy wiersz zawiera trzy niezwykle istotne stwierdzenia:

***„Na początku było Słowo,
Słowo było u Boga,
i Słowo było Bogiem”.***

„**Słowo**” to jedno z największych imion, jeden z najwyższych tytułów Jezusa Chrystusa. W języku greckim użyto tutaj słowa „logos”, ale nie jest ono tożsame z logosem greckich filozo-

fów. Lepiej jego sens oddaje hebrajskie słowo „memra”. Memra w Starym Testamencie jest słowem o niesłychanej doniosłości. Jest słowem, które ma twórczą moc. Z jego potęgi wszystko powstało.

Biblia rozpoczyna się od słów: „Na początku Bóg stworzył niebo i ziemię...”. Tutaj czytamy: „Na początku było Słowo...”. Chodzi o ten sam początek. Jezus bierze udział w akcie stworzenia. To nieprawda, że wszechświat stworzył Bóg Ojciec. W akcie stworzenia wziął udział także Bóg Syn i Duch Święty. „Duch Boży unosił się nad powierzchnią wód” – czytamy w drugim wierszu Biblii. Bóg zawsze był, jest i będzie Bogiem trójjedynym. Bóg to Ojciec, Syn i Duch Święty.

Początek, o którym tu mowa, miał miejsce prawdopodobnie miliardy lat temu. Bóg jest Bogiem wiecznym. Zanim powstał świat była już wieczność i będzie ona trwać nieskończenie. Trudno jest nam to sobie wyobrazić, bo żyjemy w rzeczywistości ograniczonej czasem i przestrzenią. Ale czas jest elementem stworzenia. Kiedyś czas przestanie być, skończy się historia świata i nastanie wieczność. Bóg stworzył czasoprzestrzeń, w której żyjemy, a sam jest poza nią i ponad nią. Jest jednak również w niej, bo Bóg jest wszędzie. To także trudno nam sobie wyobrazić. Ale gdybyśmy potrafili objąć naszym umysłem Boga, nie byłby On Bogiem.

Czytamy, że gdy powstawał świat, Słowo już było u Boga. Nie zostało wtedy stworzone, lecz już było. Od kiedy było? Od miliardów, bilionów, trylionów lat, od zawsze, od wieczności. Jezus przyszedł do nas z wieczności, byśmy mogli, patrząc na Niego, dostrzec Boga. Jezus zawsze był, jak daleko w przeszłość byśmy nie spojrzeli, jest i zawsze będzie. Jest wiecznym Bogiem.

„Na początku było Słowo” to zwrot składający się z czterech prostych słów, ale nikt z ludzi nie jest w stanie zrozumieć ani wytłumaczyć pełnego ich znaczenia. Przenoszą nas one bowiem poza czas i poza przestrzeń, w której żyjemy.

„Słowo było u Boga”. Stwierdzenie to czyni zupełnie

oczywistym to, że Słowo, o którym tu mowa, jest czymś, a raczej kimś innym niż Bóg – Bóg Ojciec. Jest Bóg Ojciec i jest Słowo. Ktoś mógłby powiedzieć: „skoro Słowo jest u Boga, to znaczy, że nie jest Bogiem.

Jednak czytamy dalej: „... i Słowo było Bogiem”. Jest to zdanie stwierdzające, że Jezus Chrystus – wieczne Słowo – jest Bogiem. Już na początku swej Ewangelii apostoł Jan stwierdza więc bóstwo Jezusa. Nie ulega to żadnej wątpliwości.

W 14 wierszu pierwszego rozdziału znajdujemy trzy stwierdzenia: „A Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas. I oglądaliśmy Jego chwałę, chwałę, jaką Jednorodzony otrzymuje od Ojca, pełen łaski i prawdy”.

A więc: **„Słowo stało się ciałem”**
„zamieszkało wśród nas”
„i było pełne łaski i prawdy”.

Grecki filozof nigdy nie zgodziłby się z tezą, że słowo może stać się ciałem. W języku greckim to wyrażenie oznacza raczej, że „Słowo narodziło się jako ciało”, co jest jeszcze bardziej niezwykłym stwierdzeniem. Pomyślmy o tym przez chwilę. Odwieczny Bóg rodzi się jako małe niemowlę! Wyrażenie „słowo stało się ciałem” oznacza to samo, co „stało się człowiekiem”. Jest to hebraizm. Tak mówili Żydzi, a Jan był przecież Izraelitą.

Drugie stwierdzenie – „Słowo zamieszkało wśród nas” – dosłownie znaczy „rozbiło namiot pośród nas”. Pamiętamy, że w czasie wędrówki przez pustynię Bóg w chwale zamieszkiwał wśród swego ludu w Namiocie Spotkania, w Miejsu Najświętszym Przybytku, pośrodku obozu. Bóg zamieszkał w ludzkim ciele jak w małym namiocie, by przebywać pośród nas. Tu może pojawić się pytanie: skoro Bóg zamieszkał w ciele, musiał dokonać samoo graniczenia?

Trzecie stwierdzenie – „był pełen łaski i prawdy” – odpowiada na to pytanie. Patrząc na Jezusa, widzimy chwałę – chwałę,

jaką Jednorodzony otrzymał od swego Ojca. W Jezusie dostrzegamy chwałę Boga oraz pełnię Bożej łaski i prawdy. Izraelici mogli oglądać chwałę Boga w obłoku unoszącym się nad Przybytkiem, my możemy oglądać Bożą chwałę w Chrystusie.

Bóg stał się człowiekiem. To największy fenomen wszechczasów. W Chrystusie doczesność spotyka się z wiecznością!

List korespondenta z Polski południowo-zachodniej

Pozdrawiam wspólną rodzinę z rozgłośni TWR Impuls Polska i życzę błogosławieństwa i pomocy samego żywego Boga. Jestem tu od 17 lat, do końca kary mam 8 lat. Zmarnowałem tyle lat! Cieszę się, że Pan mnie zbawił i przebaczył mi grzechy. Kiedy będę już u Boga zapytam Go: Dlaczego ja zostałem wybrany, a nie moi bliscy, którzy są ode mnie lepsi?

List korespondenta z Polski południowej

Dziękuję za broszurkę „Wędrówka przez Biblię” i modlitwy oraz wiele innych wspaniałych rzeczy. Koresponduję z Wami już od lat, chętnie poznałabym osobę, która wspierała mnie duchowo. Boli mnie kolano, mam kłopoty z chodzeniem więc modlę się i liczę na Boże uzdrowienia. Życzę błogosławieństwa Bożego.

List korespondenta z Polski zachodniej

Popadłem w lekką melancholię, trochę się poddałem i stoję w miejscu. Życie nas uczy dużo, ale czy my chcemy to wiedzieć? Nie chcemy słuchać Boga, a dopiero jak się coś wydarzy wołamy do Niego i pytamy „Dlaczego ja?”. Wiem, że bez Jezusa Chrystusa nic nie mogę uczynić, więc muszę dążyć do pełnienia Jego woli i być połączony z Duchem Świętym. Pozdrawiam całą redakcję TWR i życzę wam jak najwięcej słuchaczy. Niech Bóg wam rozmnoży ziarno Jezusa Chrystusa.

Programy nadawane w czasie letnim 2018 roku
przez „Impuls” TWR Polska:
w okresie: 26.03.2018 r. - 26.10.2018 r.

Fale średnie **1467 kHz**

21:45 - 22:15

Pn	„Wędrowka przez Biblię”
Wt	„Wędrowka przez Biblię”
Śr	„Wędrowka przez Biblię”
Cz	„Wędrowka przez Biblię”
Pt	„Wędrowka przez Biblię”
So	(-)
N	„Sedno” wg "In Touch" Charlesa Stanleya

Naszych programów w szerszym wyborze mogą Państwo słuchać
w internecie - pod adresami:

<http://twrpolska.org> oraz <http://ttb.twr.org> lub <http://www.twr360.org>

Nasz e-mail: ***korespondencja@twrpolska.org***
oraz telefon: ***(+48) 601 400 892.***

MARZEC	KWIECIEŃ
<i>II Księga Mojżeszowa</i>	<i>II Księga Mojżeszowa</i>
2018.03.26 7: 1 - 8: 15	2018.04.17 30: 11 - 31: 18
2018.03.27 8: 16 - 9: 35	2018.04.18 32: 1 - 35
2018.03.28 10: 1 - 11: 9	2018.04.19 33: 1 - 34: 9
2018.03.29 12: 1 - 51	2018.04.20 34: 10 - 35: 35
2018.03.30 13: 1 - 14: 12	2018.04.23 36: 1 - 37: 29
	2018.04.24 38: 1 - 31
	2018.04.25 39: 1 - 40: 38
KWIECIEŃ	
<i>II Księga Mojżeszowa</i>	<i>Ewangelia Marka</i>
2018.04.02 14: 13 - 15: 27	2018.04.26 Wstęp
2018.04.03 16: 1 - 36	2018.04.27 1: 9 - 45
2018.04.04 17: 1 - 18: 27	2018.04.30 2: 1 - 28
2018.04.05 19: 1 - 25	
2018.04.06 20: 1 - 26	
2018.04.09 21: 1 - 22: 30	
2018.04.10 23: 1 - 24: 18	
2018.04.11 25: 1 - 40	
2018.04.12 26: 1 - 27: 22	
2018.04.13 28: 1 - 43	
2018.04.16 29: 1 - 30: 10	
	MAJ
	<i>Ewangelia Marka</i>
	2018.05.01 3: 1 - 35
	2018.05.02 4: 1 - 41
	2018.05.03 5: 1 - 43
	2018.05.04 6: 1 - 56

MAJ	CZERWIEC
<i>Ewangelia Marka</i> 2018.05.07 7: 1 - 37 2018.05.08 8: 1 - 38 2018.05.09 9: 1 - 50 2018.05.10 10: 1 - 52 2018.05.11 11: 1 - 33 2018.05.14 12: 1 - 44 2018.05.15 13: 1 - 37 2018.05.16 14: 1 - 31 2018.05.17 14: 32 - 72 2018.05.18 15: 1 - 38 2018.05.21 15: 3 - 16: 20 <i>III Księga Mojżeszowa</i> 2018.05.22 Wstęp 2018.05.23 1: 1 - 3 2018.05.24 1: 4 - 17 2018.05.25 2: 1 - 10 2018.05.28 2: 11 - 3: 5 2018.05.29 3: 6 - 17 2018.05.30 4: 1 - 3 2018.05.31 4: 4 - 35	<i>III Księga Mojżeszowa</i> 2018.06.01 5: 1 - 13 2018.06.04 5: 14 - 6: 6 2018.06.05 6: 7 - 7: 38 2018.06.06 8: 1 - 9 2018.06.07 8: 10 - 36 2018.06.08 9: 1 - 24 2018.06.11 10: 1 - 20 2018.06.12 11: 1 - 2 2018.06.13 11: 3 - 28 2018.06.14 11: 29 - 47 2018.06.15 12: 1 - 8 2018.06.18 13: 1 - 11 2018.06.19 13: 12 - 14: 3 2018.06.20 14: 4 - 57 2018.06.21 15: 1 - 33 2018.06.22 16: 1 - 19 2018.06.25 16: 20 - 17: 7 2018.06.26 17: 8 - 18: 20 2018.06.27 18: 21 - 19: 4 2018.06.28 19: 5 - 37 2018.06.29 20: 1 - 27

LIPIEC	LIPIEC
<i>III Księga Mojżeszowa</i>	<i>Ewangelia Łukasza</i>
2018.07.02 21: 1 - 22: 16	2018.07.26 7: 1 - 50
2018.07.03 22: 17 - 33	2018.07.27 8: 1 - 56
2018.07.04 23: 1 - 22	2018.07.30 9: 1 - 62
2018.07.05 23: 23 - 24: 9	2018.07.31 10: 1 - 42
2018.07.06 24: 10 - 25: 10	SIERPIEŃ
2018.07.09 25: 11 - 26: 6	
2018.07.10 26: 7 - 46	<i>Ewangelia Łukasza</i>
2018.07.11 27: 1 - 34	
<i>Ewangelia Łukasza</i>	
2018.07.12 Wstęp	2018.08.01 11: 1 - 23
2018.07.13 1: 1 - 25	2018.08.02 11: 24 - 12: 14
2018.07.16 1: 26 - 55	2018.08.03 12: 15 - 59
2018.07.17 1: 56 - 2: 17	2018.08.06 13: 1 - 35
2018.07.18 2: 18 - 52	2018.08.07 14: 1 - 35
2018.07.19 3: 1 - 38	2018.08.08 15: 1 - 32
2018.07.20 4: 1 - 15	2018.08.09 16: 1 - 13
2018.07.23 4: 16 - 5: 11	2018.08.10 16: 14 - 31
2018.07.24 5: 12 - 6: 5	2018.08.13 17: 1 - 37
2018.07.25 6: 6 - 49	2018.08.14 18: 1 - 14
	2018.08.15 18: 15 - 19: 8

SIERPIEŃ	WRZESIEŃ
<i>Ewangelia Łukasza</i> 2018.08.16 19: 9 - 20: 8 2018.08.17 20: 9 - 47 2018.08.20 21: 1 - 38 2018.08.21 22: 1 - 34 2018.08.22 22: 35 - 65 2018.08.23 22: 66 - 23: 48 2018.08.24 23: 49 - 24: 12 2018.08.27 24: 13 - 53 <i>IV Księga Mojżeszowa</i> 2018.08.28 1: 1 - 16 2018.08.29 1: 17 - 2: 34 2018.08.30 3: 1 - 4: 49 2018.08.31 5: 1 - 6: 21	<i>IV Księga Mojżeszowa</i> 2018.09.03 6: 22 - 8: 8 2018.09.04 8: 9 - 9: 23 2018.09.05 10: 1 - 36 2018.09.06 11: 1 - 35 2018.09.07 12: 1 - 13: 33 2018.09.10 14: 1 - 45 2018.09.11 15: 1 - 36 2018.09.12 15: 37 - 16: 35 2018.09.13 17: 1 - 18: 32 2018.09.14 19: 1 - 22 2018.09.17 20: 1 - 29 2018.09.18 21: 1 - 35 2018.09.19 22: 1 - 23: 13 2018.09.20 23: 14 - 24: 25 2018.09.21 25: 1 - 27: 11 2018.09.24 27: 12 - 29: 39 2018.09.25 30: 1 - 17 2018.09.26 31: 1 - 32: 23 2018.09.27 32: 24 - 33: 56 2018.09.28 34: 136: 13

PAŹDZIERNIK	PAŹDZIERNIK
<i>Ewangelia Jana</i>	<i>Ewangelia Jana</i>
2018.10.01 1: 1 - 18	2018.10.22 9: 1 - 7
2018.10.02 1: 19 - 51	2018.10.23 9: 8 - 41
2018.10.03 2: 1 - 25	2018.10.24 10: 1 - 21
2018.10.04 3: 1 - 21	2018.10.25 10: 22 - 42
2018.10.05 3: 22 - 4: 20	2018.10.26 11: 1 - 6
2018.10.08 4: 21 - 42	
2018.10.09 4: 43 - 5: 18	
2018.10.10 5: 19 - 30	
2018.10.11 5: 31 - 6: 13	
2018.10.12 6: 14 - 35	
2018.10.15 6: 36 - 71	
2018.10.16 7: 1 - 36	
2018.10.17 7: 37 - 8: 11	
2018.10.18 8: 12 - 32	
2018.10.19 8: 33 - 59	
Nasz adres: „Impuls” TWR ul. Kłodnicka 2 PL-54-217 Wrocław Tel: 601 400 892 e-mail: korespondencja@twrpolska.org	
 Impuls Polska Redakcja broszury Marek Cieślár	